

KORONAWIRUS BEZ WPŁYWU NA ĆWICZENIE DEFENDER EUROPE 20

Rozprzestrzenianie się w Europie koronawirusa nie wpływa na ćwiczenie przetrzutu amerykańskich wojsk Defender-Europe 20 - powiedział zastępca dowódcy amerykańskich wojsk lądowych w Europie (USAREUR) gen. dyw. Andrew "Andy" Rohling. Dodał, że ćwiczenie ma mocne zabezpieczenie medyczne, a dowództwo przygotowuje się na wypadek, gdyby były konieczne zmiany w planach wiążących się z ochroną zdrowia.

W ramach największego od ponad 25 lat ćwiczenia przetrzutu amerykańskich sił do Europy, powiązanego z ćwiczeniami na poligonach Niemiec, Polski i krajów bałtyckich, piętnastoma z 27 zaplanowanych lotów przybyło dotychczas ok. 3,5 z 17 tys. żołnierzy; cztery z 10 statków przybiło do portów, trzy kolejne jednostki są w drodze - poinformował Rohling. Statki przywoziły ok. 2700 z 18 tys. jednostek sprzętu; w drodze przez Niemcy i Polskę znajduje się 51 konwojów; ćwiczący pobrali też 1400 jednostek sprzętu z jednego z czterech włączonych w ćwiczenie składów ulokowanych w Europie.

Chociaż skupiamy się na ćwiczeniu Defender, oczywiście uważnie monitorujemy sytuację związaną z wirusem COVID-19 i jego potencjalnym wpływem na nas. W tej chwili nie ma ani jednego zarażonego żołnierza, nikogo z rodziny ani cywilnego pracownika; dotychczas wirus nie wpłynął w żaden sposób na ćwiczenie

Gen. dyw. Andrew "Andy" Rohling, zastępca dowódcy amerykańskich wojsk lądowych w Europie (USAREUR)

Generał Dodał, że trwa etap przyjęcia, wyładunku, przemieszczenia i integracji, "wszystkie porty morskie i lotnicze są czynne, granice pozostają otwarte", a w rejonie, za który odpowiada USAREUR, tylko Gruzja i Izrael wprowadziły restrykcje w ruchu z Włochami. Podkreślił, że nie mają one obecnie żadnego wpływu na Defender-Europe 20. Zaznaczył też, że kierujący ćwiczeniem są w kontakcie z partnerami w krajach przyjmujących ćwiczące wojska, by uzgodnić działania zapobiegające rozprzestrzenianiu się wirusa.

Opracowujemy i ćwiczymy różne plany wsparcia medycznego, by zidentyfikować wszelkie niedobory, jakie mogłyby wystąpić; omawiamy

sposoby odpowiedzi z każdym z naszych państw-gospodarzy, odbywa się to przy uzgodnieniu z szerszymi planami obronnymi tych krajów. Jesteśmy w ścisłym kontakcie

Gen. dyw. Andrew "Andy" Rohling, zastępca dowódcy amerykańskich wojsk lądowych w Europie (USAREUR)

Przypomniał, że celem Defender-Europe 20 jest sprawdzenie zdolności amerykańskich sił zbrojnych do przetrzutu znacznych sił na Stary Kontynent i szybkiej reakcji na zagrożenie wspólnie z sojusznikami i partnerami. "Jak wskazuje nazwa, Defender i powiązane z nim ćwiczenia są z natury defensywne. Nie są skierowane przeciw żadnemu krajowi ani konkretnemu zagrożeniu. Chodzi o budowanie naszych zdolności jako kraj, jako członek NATO do odpowiedzi na kryzys"

Czytaj też: [Rosja zaniepokojona ćwiczeniami Defender Europe 20](#)

W ramach ćwiczenia Defender do Europy przybywa ok. 20 tys. żołnierzy amerykańskich wojsk lądowych. Dołącza do nich 9 tys. żołnierzy stacjonujących w Europie. Z portów morskich i lotniczych Amerykanie przemieszczą się na poligony, by uczestniczyć w innych ćwiczeniach poligonowych i dowódczo-sztabowych, m. in. Swift Response, Saber Strike, Allied Spirit, Dynamic Front i Joint Warfighting Assessment. Równoległe z Defender-Europe 20 w Polsce będzie się odbywało największe ćwiczenie Wojska Polskiego – Anakonda.

Czytaj też: [Pierwszy amerykański konwój od czasów Zimnej Wojny](#)

Pierwsi amerykańscy żołnierze uczestniczący w Defender-Europe 20 przybyli statkami i samolotami w połowie lutego; ruchy wojsk potrwać do kwietnia.